

# Witold Modzelewski: Czy ofiary oszustw w akcyzie będą również - podobnie jak VAT?

Czwartek, 18 października (06:00)

**Już powoli wyczerpują się pomysły na uszczelnianie VAT-u: czas na kolejny podatek. Zdaniem prof. Witolda Modzelewskiego czas na akcyzę.**

Już dobrze znamy schemat "zwalczania" oszustw w podatku od towarów i usług z reguły nikt nie przeszkadzał tym, którzy byli organizatorami i beneficjentami tego procederu: fizycznie byli bardzo daleko, mają swoich protektorów i otoczeni byli wianuszkami "renomowanych" firm doradczych, które mają "wyśmienite relacje" z władzą. Ich sukces uzależniony był jednak od wciągnięcia w ten proceder grupy naiwniaków, którzy nieświadomie uczestniczyli w ich procederze: ktoś musi przecież uwiarygodnić "transakcje optymalizacyjne" kupując i sprzedając towar, który służy wyłudzeniu VAT-u przez twórców tych operacji.

**Gdy beneficjenci "wzięli swoje" - czyli pieniądze znikły z Polski, rozpoczął się atak na ich ofiary, którym zarzuca się:**

- świadome uczestnictwo w oszustwie podatkowym, albo
- nieświadome uczestnictwo jednak przy jednoczesnym braku dołożenia należytej staranności.

Atak ten jest w pełni "racjonalny", bo faktyczni beneficjenci byli i są nieuchwytni (nietykalni?), a ofiary mają majątek, z którego można wyegzekwować zaległości podatkowe, czyli jest szansa na efekt fiskalny. Można będzie również pochwalić się przed opinią publiczną sukcesem w "zwalczaniu mafii VAT-owskich", co ma podtrzymywać nadwątloną wiarę, że państwo działa jednak w interesie publicznym.

Działania kontrolne kończą się tu z zasady sukcesem, bo sądy w pełni podzielają poglądy organów skarbowych na temat kryteriów braku owej staranności: odkąd zapadł wyrok oddalający skargę podatnika, którego "niestaranność" polegała na tym, że jego pracownik był oszustem (brak staranności w doborze kadr), to możemy być pewni, że żaden podatnik nie jest w stanie udowodnić swojej "należytej staranności". Moim zdaniem, to organ powinien udowodnić jej brak i nawet w jednym z wyroków wojewódzki sąd administracyjny podzielił ten pogląd, ale to tak na marginesie.

Niekiedy zmasowane działania przeciwko tego rodzaju "oszustom podatkowym" budzą znacznie głębszy niepokój. Przed około 8 laty okazało się, że główni krajowi liderzy w obrocie dość typowym i masowym towarem byli zaplątani w karuzele podatkowe, szybko stracili rynek w wyniku blokad ich rachunków, rachunków bankowych, a ich miejsce przejął "zagraniczny inwestor", który jako jedyny w branży nie parął się oszustwami podatkowymi. **Skąd ta pewność?** Bo nikt tego nie sprawdził, a przecież obowiązuje domniemanie uczciwości. Skąd ta pewność? Nie był to pierwszy tego rodzaju przypadek: w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych zeszłego wieku okazało się, że firmy leasingowe masowo popełniły oszustwa podatkowe, co znalazło pełną (z pewnym wyjątkiem dotyczącym refakturowania usług) pełną aprobatę sądów administracyjnych.

Skutkiem tego - zapewne przez przypadek - rynek leasingowy przejęły w większości banki. I już skończyły się podatkowe przekręty leasingu, bo tych firm już nikt nie kontrolował. Wiadomo, to "wyższa kultura" tym razem podatkowa - ich sprawdzać nie trzeba.

### **Dlatego przypomnę te fakty?**

Bo prawdopodobnie ten scenariusz powtórzy się w akcyzie. Od lat władze zapomniały o tym podatku. Kontrole dotyczą tylko najbardziej rażących przypadków, gdy ktoś wybuduje fabrykę papierów, "swoje" zarobi, wszyscy o tym wiedzą, więc po roku lub dwóch zaczyna się spektakularne zwalczanie oszustów podatkowych. Już powoli wyczerpują się pomysły na uszczelnianiu VAT-u: czas na kolejny podatek.

Tu pieniądze leżą na stole, bo każdy, nawet najuczciwszy podmiot, z mocy prawa jest podatnikiem akcyzy, gdy wejdzie w posiadanie niepodatkowanych wyrobów. A on niczym nie różni się od opodatkowanego. Tu każda kontrola skarbowa zakończy się sukcesem fiskalnym, czego najlepszym dowodem był pogrom firm zajmujących się dystrybucją oleju opałowego.

**Na razie konflikt organów skarbowych z wyrzuconymi z pracy celnikami wiąże im ręce.** Ale to minie.

Mam jednak nadzieję, że ktoś się opamięta i wreszcie uszczelni ten podatek (przez ostatnie lata nie zrobiono tu nic), a nie powtórzy "watowskiego scenariusza" w stosunku do podmiotów zajmujących się obrotem wyrobami akcyzowymi.

### **Witold Modzelewski**

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego  
Instytut Studiów Podatkowych

<https://biznes.interia.pl/szukaj/news/witold-modzelewski-czy-ofiary-oszustw-w-akcyzie-beda,2588515>